



Sygn. akt II CSK 464/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSA Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego
przez Ministra Skarbu Państwa
przeciwko Funduszowi Wczasów Pracowniczych Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w W.
o wydanie nieruchomości,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 lutego 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 31 stycznia 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pозwanej kwotę 5400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa, w pozwie z dnia 2 stycznia 2005 r., skierowanym do Sądu Okręgowego w W. wnosił o wydanie mu, przez pozwaną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością działającą pod firmą Fundusz Wczasów Pracowniczych, przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Przedsiębiorstwo, którego wydania domagał się powód stanowiło majątek osoby prawnej występującej w obrocie po tą samą nazwą co pozwana spółka. Osoba ta została zlikwidowana na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 518). W toku procesu powód zmienił swoje żądanie i dochodził wydania przez pozwaną nieruchomości, które stanowiły majątek zlikwidowanej osoby prawnej Funduszu Wczasów Pracowniczych. Żądanie wydania dotyczyło w sumie 467 nieruchomości, wskazanych w pismach procesowych powoda z dnia 28 lipca 2005 r. oraz z dnia 9 listopada 2006 r. Postanowieniem z dnia 16 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w W. uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w S.

Powód uzasadniał żądanie wydania nieruchomości wskazując, że przysługuje mu do nich tytuł prawny w postaci prawa własności lub użytkownika wieczystego, jako następcy prawnemu zlikwidowanej osoby prawnej. Zdaniem powoda, utworzony na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, był państwowa osobą prawną. Po jej likwidacji prawa do nieruchomości, stanowiących składniki jej majątku, przeszły na Skarb Państwa. Wprawdzie, art. 7 ust. 1 i 2 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 9 maja 1997 r., stanowił podstawę prawną dla uzyskania tytułu prawnego do tych nieruchomości przez pozwaną spółkę, ale na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 grudnia 1998 r., przepis ten utracił moc obowiązującą i pozwana spółka nie może być traktowana jako ich właściciel lub użytkownik wieczysty. Zdaniem powoda, Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku opowiedział się wyraźnie za tym, że w razie likwidacji osoby prawnej, utworzonej na podstawie ustawy mienie takiej osoby przypada Skarbowi Państwa, co szczególnie uzasadnione jest w odniesieniu do mienia Funduszu

Wczasów Pracowniczych, które w znacznej części zostało przekazane tej osobie przez Skarb Państwa.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że Skarbu Państwa nie ma tytułu prawnego do nieruchomości, których wydania żąda. W ocenie pozwanej zlikwidowana osoba prawna Fundusz Wczasów Pracowniczych nie była państwową osobą prawną, a w związku z tym Skarb Państwa nie jest jej następcą prawnym. Pozwana podniosła również, że część nieruchomości, których wydania domaga się powód, nie pozostaje już we władaniu pozwanej.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2006 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. Sąd ustalił, że wykonując postanowienia powołanej wyżej ustawy z dnia 9 maja 1997 r. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (dalej OPZZ) założyło spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Fundusz Wczasów Pracowniczych z siedzibą w W., a następnie wniosło jako aport do tej spółki przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. OPZZ, działając przez upoważnione do reprezentowania go osoby, w akcie notarialnym oświadczyło, że jako właściciel wnosi aport w postaci przedsiębiorstwa należącego do zlikwidowanej osoby prawnej FWP, w skład którego wchodzi między innymi nieruchomości wymienione i oznaczone w załączniku do aktu notarialnego. Na tej podstawie ujawniono nowy stan prawny nieruchomości wskazując w odpowiednich księgach wieczystych pozwaną spółkę jako ich właściciela lub użytkownika wieczystego. Aktualne odpisy z ksiąg wieczystych, prowadzonych dla wspomnianych wyżej nieruchomości, nie wykazują w żadnym przypadku jako uprawnionego powodowego Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy analizując sytuację prawną Funduszu Wczasów Pracowniczych doszedł do przekonania, że brak było podstaw prawnych do zaliczenia FWP do kategorii państwowych osób prawnych. W opinii Sądu Okręgowego nawet zaliczenie FWP do państwowych osób prawnych nie przesądzałoby o tym, że po likwidacji takiej osoby uprawnionym do tego mienia byłby Skarb Państwa. Zgodnie z art. 44¹ § 2 k.c. uprawnienia majątkowe Skarbu Państwa względem państwowych osób prawnych określają odrębne przepisy. Żaden przepis prawa nie ustala zaś aby sukcesorem majątki zlikwidowanego FWP

był Skarb Państwa lub aby miał on roszczenie o wydanie mu tego mienia. Takiej podstawy nie stwarza też art. 57 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2004 r., Nr 261, poz. 2603 ze zm.). Wszedł on w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. i nie może znaleźć zastosowania do mienia zlikwidowanej osoby prawnej, jeżeli jej likwidacja, jak w przypadku FWP, nastąpiła przed tą datą.

Sąd Okręgowy ocenił także następstwa wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. (K 32/97, OTK 1998/4/49) dla czynności prawnej na mocy, której majątek dawnego FWP przeszedł na pozwaną spółkę. Stwierdził, że skoro Trybunał uznał art. 7 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. za sprzeczne z Konstytucją, sądy nie powinny stosować tego przepisu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia wyroku. Ustalona w wyroku Trybunału sprzeczność wspomnianych przepisów z Konstytucją, które były podstawą prawną czynności przysparzającej na rzecz pozwanej spółki, przesądza o nieważności tych czynności. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie nabyła skutecznie, ani własności, ani innych praw rzeczowych na podstawie umowy przenoszącej na nią te prawa. OPZZ, w związku z utratą mocy obowiązujących wspomnianych wyżej przepisów, nie miał w chwili zawierania tej umowy żadnych praw do majątku zlikwidowanego FWP.

Z drugiej strony przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza przepisów regulujących ustrój zlikwidowanego FWP prowadzi do wniosku, że powodowy Skarb Państwa nie wykazała, aby przysługiwało mu prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego do jakiegokolwiek z nieruchomości, których wydania żąda. Uzasadniało to oddalenie w całości powództwa.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej 80 nieruchomości, które oznaczył w apelacji i zarzucił naruszenia prawa materialnego i procesowego. Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, stwierdził, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem samego Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego, przepis prawa materialnego, który został uznany za niezgodny z Konstytucją nie może być zastosowany przez sąd jako podstawa rozstrzygnięcia, także w odniesieniu do stanów faktycznych

sprzed wejścia w życie orzeczenia Trybunału. Wejście w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. uchyliło podstawę prawną dla OPZZ do przeniesienia na pozwaną spółkę, należącego do zlikwidowanego FWP, przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku Trybunał podkreśli, że OPZZ uzyskało tylko kompetencję do wniesienia przedsiębiorstwa zlikwidowanego FWP, jako aportu do pozwanej spółki, nie uzyskało zaś żadnych innych praw do majątku tej osoby, po utracie przez nią bytu prawnego. Jeżeli, po utracie mocy prawnej art. 7 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 1997 r. odpadła podstawa prawna dla skutecznego przeniesienia na pozwaną spółkę przedsiębiorstwa zlikwidowanego FWP, to pozwana nie ma tytułu prawnego do żadnego składnika majątkowego tworzącego to przedsiębiorstwo, w tym prawa własności lub prawa użytkowania do nieruchomości wchodzących w jego skład.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny, podzielając pogląd Sądu Okręgowego, uznał, że brak podstawa do tego, aby stwierdzić, że powodowemu Skarbowi Państwa przysługuje do nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa zlikwidowanego FWP, prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego. Analizując uzasadnienie wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że samo stwierdzenie przez Trybunał, że mienie byłego FWO powinno być traktowane jako mienie Skarbu Państwa i pozostawać w jego dyspozycji nie tworzy prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego do tego mienia po stronie Skarbu Państwa. Nie można takiego tytułu wywodzić z sformułowanej, zdaniem powoda przez Trybunał zasady, iż na tle prawa polskiego należy uznawać, że nieruchomości po zlikwidowanej osobie prawnej powołanej do życia w formie ustawy nie stają się niczyje, lecz powracają do Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie mogło tworzyć prawa własności po stronie Skarbu Państwa. Wbrew odmiennej opinii powoda, Trybunał Konstytucyjny nie przesądził, któremu podmiotowi i w jakim zakresie przysługuje prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego do majątku zlikwidowanej osoby prawnej FWP.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprost, że prawo polskie nie zawiera ogólnej regulacji dotyczącej przeznaczenia majątku osób prawnych, utworzonych w drodze ustawy, a następnie zniesionych w ten sam sposób. Wskazał

jednocześnie, że w tej sytuacji jedynym wyjściem byłoby przyjęcie, że majątek takiej osoby prawnej pozostaje w dyspozycji Skarbu Państwa. Ponadto zauważył, że byłoby to szczególnie uzasadnione w przypadku FWP ze względu na określony w ustawie z 1949 r. charakter jego majątku powstałego przeważnie z wydzielonych w tym celu części majątku państwowego. Z drugiej strony Trybunał podkreślił wyraźnie, że nie pozbawia to ustawodawcy możliwości innego uregulowania sytuacji prawnej składników majątku zniesionej w drodze ustawowej osoby prawnej, jednakże przy zachowaniu zasad konstytucyjnych, w tym zasady sprawiedliwości społecznej. Ponadto Trybunał wskazał na pilną potrzebę uregulowania sytuacji prawnej mienia zlikwidowanej osoby prawnej FWP i podkreślił, że wybór właściwego, zgodnego z Konstytucją rozwiązania prawnego w tym zakresie należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy.

Z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie wynika przeto, że mienie byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych wchodzące w skład jego przedsiębiorstwa w dacie likwidacji, stało się mieniem państwowym lecz to, że mienie to, z uwagi na genezę jego powstania, powinno być traktowane jak mienie państwowe. Wynika to, zdaniem Trybunału, z okoliczności, że należący do FWP majątek powstawał z przekazanych mu części majątku Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych, przy czym stopniowo był powiększany przez dochody własne, a także dopłaty z budżetu państwa. Ponadto sam Trybunał Konstytucyjny sugerował wprost, że majątek ten winien zostać ustawowo rozdysponowany pomiędzy pracobiorców, w których imieniu działają reprezentatywne organizacje związkowe i inne podmioty. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania, iż powód jest właścicielem (lub użytkownikiem wieczystym) nieruchomości wchodzących w skład majątku po zlikwidowanej osobie prawnej FWP i to od momentu jej likwidacji z dniem 31 sierpnia 1997 r.

Sąd Apelacyjny za trafne uznał ustalenie przez Sąd Okręgowy, że Fundusz Wczasów Pracowniczych nie był państwową osobą prawną. Analizując sytuację prawną na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o Funduszu Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych (Dz. U. Nr 9, poz. 48) oraz ustawy z dnia 21 kwietnia 1988 r. o Funduszu Wczasów Pracowniczych

(Dz. U. Nr 11, poz. 84) Sąd podkreślił, że obie ustawy wyraźnie wskazywały na związek FWP z ogólnopolskimi organizacjami związkowymi, które nie były jednostką państwową lecz, zgodnie z używaną wtedy terminologią, organizacją społeczną ludu pracującego. Utworzenie i funkcjonowanie FWP było środkiem poprzez który związki zawodowe realizowały swoje cele statutowe. Chociaż FWP był jednostką gospodarki uspołecznionej, co wprost stanowiła ustawa z 1988 r., to nie była to państwowa osoba prawna lecz jednostka gospodarki uspołecznionej, którą należało zaliczyć, zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 33 § 1 pkt 6 k.c. do organizacji społecznych ludu pracującego. Na poparcie swojego stanowiska Sąd Apelacyjny przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1984 r., IV CR 174/84 oraz z dnia 14 lutego 1979 II CR 547/78, OSNC 1979/9/181, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że FWP nie jest państwową jednostką organizacyjną.

Także po zmianie stanu prawnego w 1990 r. i rezygnacji z określenia jednostka gospodarki uspołecznionej brak było podstaw, aby na tle art. 33 k.c. w jego aktualnym brzmieniu, zaliczać FWP do państwowych jednostek organizacyjnych, a w konsekwencji do państwowych osób prawnych. Sąd Apelacyjny wskazał, że przepis art. 57 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. stanowi, iż prawa do nieruchomości, które pozostały po zlikwidowanej lub sprywatyzowanej państwowej osobie prawnej, przechodzą z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa (odpowiednio z dniem likwidacji lub z dniem zakończenia prywatyzacji). Przepisy tej ustawy nie wskazują jednak, że art. 57 może mieć zastosowanie również w stosunku do państwowych osób prawnych zlikwidowanych przed 1 stycznia 1998 r. (data wejścia ustawy w życie). W konsekwencji zasada *lex retro non agit* nie pozwala na uznanie, iż nieruchomości którymi władał FWP przeszły na Skarb Państwa na podstawie art. 57 ustawy o gospodarce nieruchomościami, skoro FWP utracił byt prawny przed wejściem w życie tej ustawy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w dacie likwidacji FWP nie było żadnych przepisów, które określałyby uprawnienia majątkowe Skarbu Państwa w stosunku do mienia tej osoby prawnej.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że w stosunku do szeregu nieruchomości, objętych 10 księgami wieczystymi, pozwana Spółka oświadczyła wyraźnie w trakcie

postępowania apelacyjnego, że nieruchomości te nie pozostają aktualnie w jej władaniu. Powód zaś nie wykazał, a w istocie rzeczy nawet nie podjął próby wykazania, że pozwana tymi nieruchomościami włada.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. 1) art. 34 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że mienie pozostałe po likwidacji Funduszu Wczasów Pracowniczych na mocy art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw nie stanowi „mienia państwowego nie należącego do innych państwowych osób prawnych” w rozumieniu tego przepisu; 2) art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że prawa do nieruchomości stanowiących przedmiot niniejszego postępowania nie przeszły z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa; 3) art. 222 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo żądania od pozwanej, która faktycznie włada nieruchomościami stanowiącymi przedmiot niniejszego postępowania, aby wskazane nieruchomości zostały Skarbowi Państwa wydane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W skardze kasacyjnej podniesiono tylko zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy jest więc związany ustaleniami faktycznymi jakich dokonał Sąd Apelacyjny. Z ustaleń tych wynika, że przynajmniej częścią nieruchomości, których wydania żąda powód, pozwana spółka w ogóle nie włada. Dotyczy to nieruchomości objętych 10 księgami wieczystymi, które Sąd Apelacyjny dokładnie określił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W odniesieniu do tych nieruchomości powództwo windykacyjne Skarbu Państwa nie może być uwzględnione. Zgodnie z art. 222 k.c. powód nawet gdyby wykazał, że przysługuje mu tytuł prawny do wskazanych nieruchomości, mógłby żądać ich wydania od osoby, która nimi włada, na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). Jak ustalił Sąd Apelacyjny powód nie wykazał, a w istocie nawet nie podjął próby wykazania, że pozwana Spółka aktualnie takimi nieruchomościami faktycznie włada. Już z tego

względu nie jest możliwe uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, o co wnosi w skardze kasacyjnej strona powodowa.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie także z tego względu, że podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego, których celem było wykazanie, że Skarbowi Państwa przysługuje tytuł prawny własności lub prawo użytkowania wieczystego do nieruchomości, których wydania od pozwanej spółki, po ostatecznym sprecyzowaniu swojego żądania, domagał się powód, okazały się nieuzasadnione.

Przechodząc do oceny tych zarzutów, należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny ustalił, iż z przedstawiony przez powoda odpisów ksiąg wieczystych wynika, że w stosunku do żadnej z nich Skarb Państwa nie jest ujawniony jako uprawniony właściciel lub użytkownik wieczysty. Skarb Państwa dochodzi więc w istocie przede wszystkim obalenia domniemania z art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (j.t. Dz. U. z 2001 Nr 124, poz.1361 ze zm.) i ustalenia, że stan prawny ujawniony w księgach wieczystych prowadzonych dla nieruchomości objętych pozwem jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Chociaż celowi temu służy powództwo z art. 10 wspomnianej ustawy o księgach wieczystych i hipotece, to jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny, za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że każdy kto ma w tym interes prawny może żądać obalenia domniemania z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, również w innym procesie (zob. wyrok SN z 17 czerwca 1960 r., 3 CR 328/60, OSPiKA 6/61, oraz wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2006 r., IV CSK 177/05 niepubl.).

Powód swoje prawo do nieruchomości objętych zaskarżonym wyrokiem wywodzi z obowiązującej jego zdaniem w prawie polskim zasady, iż po likwidacji państwowej osoby prawnej, szczególnie takiej która została utworzona na podstawie odrębnej ustawy, uprawnionym do mienia należącego uprzednio do zlikwidowanej osoby prawnej, jest Skarb Państwa. Dodatkowym argumentem w przypadku zlikwidowanego FWP było to, że była to państwowa osoba prawna.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że w prawie polskim brak regulacji, która określałaby sytuację prawną mienia osoby prawnej, po jej wykreśleniu z rejestru lub ujmując rzecz bardziej generalnie, po utracie przez nią bytu

prawnego. Zasadniczym powodem takiego stanu rzeczy jest to, że zazwyczaj osoba prawna nie niknie z dnia na dzień, jak to się dzieje w przypadku śmierci osoby fizycznej, lecz utratę przez nią bytu prawnego poprzedza jej likwidacja lub upadłość. W trakcie tych specjalnych postępowań dochodzi do rozdysponowania mienia osoby prawnej. Zasadę, którą można uznać na tle prawa polskiego za wiążącą w zakresie ustalenia następstw utraty bytu osoby prawnej, można wobec tego sformułować następująco. Osoba prawna niknie w sensie prawnym dopiero wtedy, gdy jej zobowiązania zostały zaspokojone oraz określono komu przyspaść mają pozostałe po niej prawa. Tylko więc wyjątkowo, gdy skutek przeoczenia lub nadzwyczajnych zdarzeń okaże się, że pozostał jednak jakiś majątek po osobie prawnej, która utraciła już byt prawny, proponuje się, aby w drodze analogii stosować wtedy przepisy o likwidacji nieistniejącej już osoby prawnej i w ten sposób przesądzić, komu ma przyspaść jej majątek. Sąd Najwyższy opowiadając się za takim rozwiązaniem w przypadku spółki z o.o. (uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, OSNC 2007/11/66) wyraźnie podkreślił, że należy odrzucić, wyrażony wcześniej w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym majątek taki powinien przyspaść jej wspólnikom. Takie rozwiązanie prowadzić musiałoby niejednokrotnie do pokrzywdzenia wierzycieli osoby prawnej kosztem jej wspólników (założycieli).

W przypadku zlikwidowanego FWP mamy do czynienia jednak z inną sytuacją. Jest to osoba prawna utworzona w drodze ustawy. Likwidacja takiej osoby odbywa się także drogą ustawową. Biorąc pod uwagę, że zgodnie z obowiązującą w prawie polskim zasadą, utrata bytu prawnego osoby prawnej powinna wiązać się z zaspokojeniem jej wierzycieli, a dopiero w następnej kolejności z przesądzeniem komu przypadają pozostałe po takim zaspokojeniu prawa, to ustawodawca likwidując osobę prawną powinien określić kto ponosi odpowiedzialność za jej długi oraz komu mają przyspaść należące do niej prawa. Przepis art. 7 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 518), który prowadził do utraty osobowości prawnej utworzonego na podstawie ustawy z 1949 roku FWP, w swej pierwotnej wersji, wyraźnie realizowała tę zasadę. Konstrukcja zastosowana w tym przepisie sprowadzała się nie tyle do likwidacji FWP, co do przekształcenia osoby prawnej,

utworzonej w drodze ustawy w spółkę, która miała wstąpić we wszystkie prawa i obowiązki dawnego FWP. Wierzyciele dawnego FWP stali się wierzycielami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firmą, która zawierała nazwę zlikwidowanej osoby prawnej. Prawa, w tym prawo własności oraz prawo użytkownika wieczystego do nieruchomości dawnego FWP przeszły na pozwaną spółkę.

Jak wiadomo ta spójna konstrukcja prawna została naruszona wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Następstwem tego wyroku, na co słusznie zwróciły uwagę orzekające w sprawie sądy, była utrata przez pozwaną spółkę, tytułu prawnego do nieruchomości stanowiących majątek dawnego FWP. Pozwana spółka, po utracie mocy obowiązującej art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1997 r., nie tylko jednak utraciła prawo do majątku zlikwidowanego FWP, ale także przestała być zobowiązana z tytułu jego obowiązków. Stan prawny, powstały w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wymagał niezwłocznej interwencji ustawodawcy. Zwracał na to uwagę także Trybunał wskazując, że należy uregulować sytuację prawną dawnego FWP zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, gdyż niedopuszczalne w świetle tych standardów było wiązanie uprawnień do jego majątku tylko z jedną organizacją związkową OPZZ.

Uwagi poczynione przez Trybunał w uzasadnieniu jego wyroku nie stwarzają żadnych podstaw do stwierdzenia, tak jak sugeruje powód, że w aktualnym stanie prawnym uprawnionym właścicielem lub użytkownikiem wieczystym do nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa zlikwidowanego FWP jest Skarb Państwa. Słusznie podkreśliły orzekające w sprawie Sądy, że Trybunał nie ma kompetencji do formułowania wiążącej wykładni przepisów prawa. Nawet więc gdyby z uzasadnienia wyroku Trybunału wynikało, że to Skarb Państwa ma być traktowany jako właściciel lub użytkownik wieczysty, nie byłby to argument przesądzający. Jak już wskazano na to wyżej Trybunał jednak nie stwierdził, że po utracie bytu prawnego FWP, uprawnionym do mienia pozostałego po tej osobie prawnej jest Skarb Państwa. Podkreślając potrzebę uregulowania sytuacji prawnej mienia należącego do zlikwidowanego FWP, sformułował tylko uwagi co do charakteru tego mienia, które są uwagami pod adresem ustawodawcy, a nie wykładnią przepisów prawa.

Przechodząc do próby odpowiedzi na zasadnicze, dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, pytanie jakie są prawne losy mienia pozostałego po zlikwidowanej osobie prawnej FWP należy wziąć pod uwagę następujące istotne okoliczności.

Po, pierwsze utworzony w drodze ustawy FWP nie może być traktowany jako państwowa osoba prawna. Został on powołany do życia ustawą z dnia 4 lutego 1949 r. jako osoba prawa publicznego, ale ustawodawca w samej nazwie podkreślił, że jest to jednostka organizacyjna związków zawodowych; Fundusz Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Osoba publiczna nigdy nie była utożsamiana z osobą państwową. Oprócz Skarbu Państwa i innych osób państwowych do takich osób zaliczano osoby samorządowe oraz osoby realizujące cele publiczne lecz nie utożsamiane z Państwem, jak związki zawodowe, czy inne organizacje publiczne. Także na tle ustawy z 21 kwietnia 1988 r. brak było podstaw do zaliczania FWP do państwowych osób prawnych. Była to jednostka gospodarki uspołecznionej (j.g.u.), ale w dalszym ciągu związana ze związkami zawodowymi. Jak wynika z art. 1 i 2 powołanej ustawy, FWP był samodzielną jednostką organizacyjną ogólnokrajowej organizacji międzyzwiązkowej wyposażoną w osobowość prawną. Na tle obowiązującego wtedy art. 33 k.c. doktryna i orzecznictwo wyraźnie zaś odróżniały państwowe j.g.u. oraz j.g.u., które były organizacjami ludu pracującego. Tak ukształtowany ustrój osoby prawnej jaką był FWP nie uległ zmianie po nowelizacji kodeksu cywilnego w 1990 r. i wyeliminowaniu z naszego porządku prawnego j.g.u. FWP pozostał jednostką organizacyjną ogólnokrajowej organizacji związkowej. Już z tego względu nie można było przyjmować, że jest to państwowa osoba prawna. Brak również podstaw do wysuwania takich twierdzeń tylko dlatego, że była to osoba prawna utworzona z mocy ustawy. Sam sposób tworzenia osoby w drodze ustawy, a także to, że jest ona dotowana z budżetu oraz wyposażona została w części w mienie państwowe nie może być decydującym argumentem za zaliczeniem FWP do państwowych osób prawnych. FWP w momencie utraty bytu prawnego był niewątpliwie osobą prawa publicznego lecz inną niż państwowe osoby prawne. Realizował ważne cele ogólnospołeczne lecz pozostawał cały czas jednostką organizacyjną ogólnokrajowej organizacji związków zawodowych. Bez

utożsamiania związków zawodowych z jednostkami organizacyjnymi państwa nie można było zaliczyć FWP do państwowych osób prawnych. Przepis art. 34 k.c. nie może więc być podstawą prawną dla uznania, że mienie zlikwidowanego FWP ma przysiąc Skarbowi Państwa.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że utrata bytu prawnego przez FWP nastąpiła nie tyle na skutek likwidacji, lecz było to przekształcenie tej osoby w spółkę utworzoną przez OPZZ. Celem likwidacji jest określenie w jaki sposób rozdysponowane mają zostać prawa należące do likwidowanej osoby prawnej oraz w jaki sposób mają zostać zaspokojone jej długi. Przepis art. 7 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. prowadził zaś do przejścia całego dotychczasowego majątku FWP na nowy podmiot, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Podmiot ten nie tylko działać miał pod tą samą nazwą, lecz z mocy prawa następowało jego wstąpienie w ogół praw i obowiązków dawnego FWP. W takiej sytuacji tym bardziej brak podstaw prawnych, aby uznać, że Skarbowi Państwa przysługuje tylko tytuł prawny do nieruchomości wchodzących w skład osoby prawnej FWP, która utraciła swój byt prawny, bez ustalenia kogo mają obciążać długi tej osoby. Wbrew sugestiom wyrażonym w skardze kasacyjnej powoda, na tle prawa polskiego brak podstaw do formułowania zasady, że w razie likwidacji osoby, która powstała w drodze ustawy, należące do nieruchomości powinny przysiąc Skarbowi Państwa. W ślad za powołanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego, należy przede wszystkim, w razie barku podstaw w aktualnym stanie prawnym do wyraźnego wskazania komu ma przysiąc mienie należące do tej osoby prawnej, w pierwszym rzędzie zaspokoić jej wierzycieli, a dopiero w dalszej kolejności wymaga przesądzenia komu ma przysiąc pozostałe mienie. Taki też sens ma powołany w skardze kasacyjnej art. 57 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przepis ten wskazuje, że nieruchomości, które zostają po przeprowadzeniu procesu likwidacji lub prywatyzacji państwowej osoby prawnej mają przysiąc Skarbowi Państwa. Nie może on znaleźć zastosowania w rozpoznawanej sprawie z oczywistych powodów. FWP nie był państwową osobą prawną. Nie było procesu likwidacji tej osoby nie można więc bez określenia w jaki sposób ma nastąpić zaspokojenie wierzycieli tej osoby, przesadzać że jej majątek ma przysiąc Skarbowi Państwa. Nie można też, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, stosować tego przepisu do

mienia zlikwidowanego FWP, gdyż wszedł on w życie po dniu w którym ustał byt tej osoby prawnej.

Po trzecie, jak podkreślił to Trybunał właściwe rozwiązanie problemu majątku zlikwidowanego FWP powinno znaleźć swoją podstawę ustawową. Ustawa taka, powinna odpowiadać standardom konstytucyjnym, nie tylko wskazując zgodnie z nimi następcę prawnego do nieruchomości należących do zlikwidowanego FWP, ale musi ona w pierwszym rzędzie określić sposób zaspokojenia wierzycieli tej osoby prawnej. Biorąc pod uwagę wielkość majątku dawnego FWP, trudną do oceny skalę jego zadłużenia, a także ważną funkcję pełnioną przez tę osobę prawną w zakresie organizacji wypoczynku, typowa likwidacja z wielu względów nie wydaje się optymalnym rozwiązaniem. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż od kilkunastu lat faktycznie mienie dawnego FWP znajduje się w zarządzie pozwanej spółki, która jak należy domniemywać spłaca jego wierzycieli. Wszystkie te względy przemawiają za ustawowym uregulowaniem, które wskaże ogólnego następcę prawnego zarówno dawnego FWP jak i pozwanej spółki, w takim zakresie w jakim stała się ona jego następcą prawnym. Państwo, które od kilkunastu lat nie wydaje ustawy, do czego jest niewątpliwie zobowiązane, określającej losu majątku zlikwidowanego art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. FWP, nie ma żadnego tytułu prawnego, aby w postaci Skarbu Państwa żądać wydania mu nieruchomości wchodzących w skład majątku zlikwidowanej osoby prawnej. Skarb Państwa nie tylko nie ma tytułu do tych nieruchomości, ale może ponosić odpowiedzialność za szkody jakie mogą powstać w związku z ewidentnym zaniechaniem legislacyjnym, jakim jest brak przepisów określających losy majątku osoby prawnej, która utraciła swój byt prawny w drodze ustawy.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.